

PRÓBY WZNOWIENIA STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY STOLICĄ APOSTOLSKĄ A ROSJĄ W LATACH 1887–1888

1

Historia Kościoła polskiego w XIX w. została głęboko naznaczona przez polityczny kontekst epoki zaborów. O jego sytuacji prawnej i możliwościach działania na płaszczyźnie duszpasterskiej i społecznej decydowały rządy mocarstw rozbiorowych, które z racji politycznych i religijnych (prawosławna Rosja i protestanckie Prusy) bądź czysto politycznych (józefińska Austria) dążyły do osłabienia pozycji i wpływów Kościoła katolickiego oraz podporządkowania go państwu. Stolica Apostolska mogła bronić praw hierarchii i wiernych na ziemiach polskich jedynie drogą dyplomatyczną. Wymagało to utrzymywania regularnych stosunków z zainteresowanym rządem; warunkiem tego były nierzadko daleko idące kompromisy. Szczególnie trudnym partnerem było Cesarstwo Rosyjskie, pod którego władzą znajdowało się (po 1815 r.) ponad 80% terytorium dawnej Rzeczypospolitej.

W historiografii polskiej temat stosunków między Rzymem a Rosją w epoce zaborów nie doczekał się jeszcze opracowania syntetycznego – rolę taką spełnia niezastąpione do dziś dwutomowe dzieło francuskiego jezuita Adriena Boudou, przetłumaczone w latach 1928–1930 na język polski¹. Istnieją natomiast prace polskich history-

^{*} Wykaz zastosowanych skrótów znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ *Stolica Święta a Rosja*, przeł. Z. Skowrońska, t. 1–2, Kraków 1928–1930.

ków dotyczące sytuacji Kościoła katolickiego² w zaborze rosyjskim oraz stosunku papieżstwa do „sprawy polskiej”. Dla okresu rozbiorów oraz panowania carów Pawła I i Aleksandra I wymienić należy przede wszystkim prace M. Loreta³. Okresem powstania listopadowego zajął się ks. M. Żywczyński w swej klasycznej monografii *Geneza i następstwa encykliki „Cum primum”*⁴. Tenże autor poświęcił kilka artykułów kolejnemu dwudziestoleciu, do Wiosny Ludów⁵. Pontyfikat Piusa IX i powstanie styczniowe były przedmiotem badań bpa J. Pelczara⁶, I. Koberdowej⁷, a ostatnio o. K. Lisa, autora obszernej i opartej na szerokiej kwerendzie źródłowej pracy *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*⁸. Wiele szczegółów dotyczących polityki władz rosyjskich wobec Kościoła w Królestwie Polskim i Cesarstwie podaje ks. A. Petrani w monografii *Kolegium Duchownego w Petersburgu*⁹.

Problematyka watykańskiej dyplomacji poruszana jest również w opracowaniach dotyczących stosunku papieżstwa do powstań i walk niepodległościowych, powstałych na gruncie szkoły marksistowskiej

² Ograniczamy się tutaj do omówienia literatury poświęconej Kościołowi łacińskiemu, jako że problem Kościoła unickiego w Cesarstwie Rosyjskim stanowi osobne zagadnienie, nie związane bezpośrednio z tematem artykułu.

³ *Kościół katolicki a Katarzyna II (1772–1784)*, Kraków–Warszawa 1910; *Watykan a Polska (1815–1832)*, „Biblioteka Warszawska” 1913 s. 209–240; *Kościół katolicki w początku panowania Aleksandra I (1801–1815)*, „Biblioteka Warszawska” 1913 s. 493–520; *Kościół katolicki w zaborze rosyjskim za panowania Pawła I*, „Przegląd Powszechny” 179:1928 s. 111–128, 268–284; *Watykan a Polska w dobie rozbiorów (1772–1795)*, „Przegląd Współczesny” 13:1934 s. 337–360.

⁴ Warszawa 1935.

⁵ *Rzym i polski ruch niepodległościowy w latach 1830–1846*, „Polityka Narodów” 7:1936 s. 639–652; *Watykan i Metternich a sprawa polska w latach 1836–1848*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 32:1939 z. 1–3. Zob. T e g o ż, *Z badań i literatury o Kościele katolickim w Rosji i Królestwie Polskim w XIX wieku*, „Nova Polonia Sacra” 3:1939 s. 100–140.

⁶ *Pius IX i jego wiek*, t. 1–3, Kraków 1880; *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX wieku*, t. 1–3, Przemyśl 1907–1908; *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914.

⁷ *Watykan a powstanie styczniowe*, Warszawa 1958; *Papież Pius IX a powstanie styczniowe*, w: *Szkice z dziejów papieżstwa*, t. 1, red. I. K o b e r d o w a, J. T a z b i r, Warszawa 1989 s. 196–232.

⁸ Lublin 1996.

⁹ *Kolegium Duchowne w Petersburgu*, Lublin 1950.

[3]

(K. Piwarski¹⁰). Informacje o relacjach Watykanu z Rosją znaleźć można ponadto w opracowaniach syntetycznych poświęconych dziejom Kościoła (ks. M. Banaszak¹¹, ks. B. Kumor¹²) i papieżstwa (ks. Z. Zieliński¹³) oraz polskiej działalności dyplomatycznej w Rzymie (H. Wereszycki i J. Zdrada¹⁴).

Już ten krótki i z konieczności ogólny przegląd literatury przedmiotu wskazuje na potrzebę dalszych badań, tym bardziej że wiele z wymienionych prac powstało jeszcze przed I wojną światową lub w dwudziestoleciu międzywojennym. Prawie nie opracowane pozostaje ostatnie ćwierćwiecze XIX i początki XX w. Prezentowany artykuł, przygotowany na podstawie materiałów z Archiwum Watykańskiego, przedstawia jeden z etapów negocjacji między Stolicą Apostolską a rządem rosyjskim w sprawie przywrócenia zerwanych w 1877 r. stosunków dyplomatycznych. Sytuacja Kościoła polskiego w zaborze rosyjskim była w tym okresie bardzo trudna, a nieobecność reprezentanta Rosji przy Watykanie komplikowała i przedłużała podejmowane przez papieżstwo próby interwencji dyplomatycznej.

2

Represje które dotknęły Kościół katolicki w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim po upadku powstania styczniowego¹⁵ wy-

¹⁰ *Kuria Rzymska a polski ruch narodowo-wyzwoleńczy w latach 1794–1863*, Warszawa 1955; *Watykan wobec polskich walk narodowowyzwoleńczych (1794–1863)*, Warszawa 1956 oraz *Wstęp*, w: *Papieżstwo wobec sprawy polskiej 1772–1864. Wybór dokumentów*, opr. O. Beiersdorf, Wrocław 1960. Zob. też J. Skalski, *Rzym a sprawy polskie w okresie porozbiorowym*, Warszawa 1968.

¹¹ *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3, vol. 2: *Czasy nowożytne 1758–1914*, Warszawa 1991.

¹² *Historia Kościoła*, t. 7: *Czasy najnowsze 1815–1914*, wyd. II zmienione, Lublin 2001; Zob. też W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815–1965)*, Rzym 1966; *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2 cz. 1: *1764–1918*, Warszawa 1979 i B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980.

¹³ *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1983 i następne wydania; Zob. także *Szkice z dziejów papieżstwa*, t. 1, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, Warszawa 1989.

¹⁴ *Polska działalność dyplomatyczna 1860–1900*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, red. L. Bazyłow, t. 3, Warszawa 1982 s. 433–741.

¹⁵ Wymienić należy przede wszystkim: aresztowania, zsyłki i deportacje duchow-

wołały żywe protesty ze strony Stolicy Apostolskiej. O dramatycznym pogarszaniu się sytuacji hierarchii i wiernych, Rzym informowany był na bieżąco za pośrednictwem nuncjatury wiedeńskiej i monachijskiej, paryskiego Hotelu Lambert, księży zmartwychwstańców oraz Polaków przebywających we Włoszech. W 1866 r. Pius IX polecił opublikować *Esposizione documentata ... dei mali che soffre la Chiesa cattolica nei domini di Russia e Polonia*, rodzaj białej księgi zawierającej korespondencję między Watykanem a władzami rosyjskimi oraz teksty ukazów carskich i dekretów ministerialnych wymierzonych przeciw Kościołowi i naruszających postanowienia konkordatu z 1847 r. Ostatni ze stu dokumentów zamieszczonych w rejestrze stanowiła alokucja *Luctuosam* Piusa IX wygłoszona na tajnym konsystorzu 29 października 1866 r. W późniejszych latach papież wystosowywał kolejne bezskuteczne protesty. Ostateczne zerwanie stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Rosją¹⁶ nastąpiło jednak dopiero w 1877 r., niespełna rok przed śmiercią Piusa IX. Powodem było nietaktowne zachowanie rosyjskiego rezydenta przy Watykanie, księcia Leona Urusowa. Przedstawiciel cara nie tylko odmówił przekazania do Petersburga memoriału, w którym papież występował w obronie prześladowanych katolików rzymskich oraz przymuszonych do przejścia na prawosławie unitów, ale zwrócił pismo sekretarzowi stanu oświadczając, że jego rząd nie jest przyzwyczajony do słuchania podobnych krytyk. Krok ten był zresztą, jak się wydaje, uzgodniony z władzami w Petersburgu. Po tym incydencie

nych (w tym biskupów), kasaty klasztorów, przejęcie na skarb państwa majątków kościelnych, kasaty diecezji (kamienieckiej w 1866 r., podlaskiej w 1867 r. i mińskiej w 1869 r.) oraz licznych parafii i filii, zniesienie katolickiej Akademii Duchownej w Warszawie i podporządkowanie Kościoła w Królestwie Polskim Kolegium Duchownemu w Petersburgu, ograniczenie jurysdykcji biskupów nad duchowieństwem diecezji, zakaz opuszczania przez księży stałego miejsca pobytu bez zgody władz administracyjnych, wreszcie likwidację Kościoła unickiego w 1875 r. – por. K. Lis, *Pius IX a Polska*, s. 171–278.

¹⁶ Od 1817 r. działała w Rzymie legacja rosyjska, na czele której stał nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny rządu rosyjskiego przy Stolicy Apostolskiej. Stanowisko to zajmowali kolejno: Andrzej Italiński, Grzegorz Gagarin, Mikołaj Guriew, Iwan Potiomkin, Apolinary Butenew i Mikołaj Kisielew. Po dymisji tego ostatniego w 1864 r. Petersburg nie akredytował nowego ministra – kierownictwo legacji objął Feliks Meyendorff jako chargé d'affaires. Opuścił on wkrótce Rzym z powodu incydentu, do jakiego doszło podczas audiencji papieskiej (XII 1866). Jego następcy, Piotr Kapnist i Leon Urusow, mieli już tylko rangę przedstawicieli półoficjalnych.

[5]

Urusow został uznany w Watykanie za *persona non grata*, a ponieważ próby mediacji podjęte w Petersburgu za pośrednictwem nuncjatury w Madrycie zawiodły, legacja rosyjska zakończyła swą misję¹⁷.

Wybór Leona XIII na tron papieski (20 lutego 1878) i zainicjowana przez niego pojednawcza polityka wobec rządów znajdujących się w konflikcie z Kościołem umożliwiły wznowienie kontaktów z Rosją¹⁸, początkowo drogą nieoficjalną. Pod koniec 1878 r. w Wiedniu rozpoczęły się rozmowy między nuncjuszem Ludwikiem Jacobinim¹⁹ a ambasadorem rosyjskim Eugeniuszem Nowikowem²⁰. Obie strony przywiązywały do nich dużą wagę: zarówno Leon XIII i kardynałowie z Kongregacji do Nadzwyczajnych Spraw Kościoła jak Aleksander II i ministrowie rosyjscy przekazywali swoim reprezentantom precyzyjne instrukcje. W marcu 1880 r. Nowikow zastąpił nowy ambasador, Paweł Ubril²¹ – katolik; wkrótce dołączył do niego jeszcze jeden dyplomata, Aleksander Mosołow, dyrektor departamentu obcych wyznań, wydelegowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Jako prawosławny miał on, jak się wydaje, stanowić swego rodzaju przeciwwagę dla ambasadora²².

Po długich i trudnych rokowaniach trwających prawie dwa lata, 31 października 1880 r. w Wiedniu podpisano wstępne porozumienie między Stolicą Apostolską a Rosją w sprawie statusu Kościoła katolickiego w Cesarstwie rosyjskim.

¹⁷ A. Boudou, *Stolica Święta*, t. 2, Kraków 1930 s. 549–555; K. Lis, *Pius IX a Polska*, s. 276–278. Urusow nie został jednak od razu odwołany, opuścił Rzym dopiero w styczniu 1879 r.

¹⁸ Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże*, s. 318.

¹⁹ Ludovico Jacobini (1832–1887) kierował nuncjaturą wiedeńską od 1874 r. Po elekcji Leona XIII zainicjował rokowania z Prusami, których celem było zakończenie Kulturkampfu. 19 IX 1879 r. został mianowany kardynałem, a w grudniu 1880 r. powołany na stanowisko sekretarza stanu w Rzymie.

²⁰ Dyplomata ten znany był ze swych prac historycznych o tendencjach słowiańskich. Pracował na placówkach w Turcji (1856–1865), Grecji (1865–1870), Wiedniu (1870–1880) i ponownie w Turcji. A. Boudou charakteryzuje go jako szczerze wierzącego chrześcijanina, a przy tym człowieka łagodnego i pojednawczego, pozbawionego uprzedzeń wobec Rzymu (*Stolica Święta*, t. 2 s. 608).

²¹ W służbie dyplomatycznej od 1848 r.; zaprzyjaźniony z Bismarckiem, w latach 1863–79 był ministrem pełnomocnym w Berlinie.

²² A. Boudou, *Stolica Święta*, t. 2 s. 582–625; S. Olszowska-Skórnicka, *Les accords de Vienne et de Rome entre le Saint-Siège et la Russie 1880–1882*, „Miscellanea Historiae Pontificiae” 43:1977 s. XVIII–XX.

Dalsze negocjacje toczyły się już w Rzymie, chociaż prowadzili je początkowo ci sami rozmówcy: kardynał Jacobini, mianowany w grudniu 1880 r. sekretarzem stanu, i Mosołów, zastąpiony później przez Michała Butenewa²³. Śmierć cara Aleksandra II, który zginął od bomby zamachowca 13 marca 1881 r., nie doprowadziła do zerwania rozmów, a nawet do pewnego stopnia wpłynęła na ich przyspieszenie. 24 grudnia 1882 r. obie strony podpisały kilka konkretnych uzgodnień. Dla Stolicy Apostolskiej najważniejszym osiągnięciem było porozumienie w kwestii nominacji biskupów (większość diecezji w Królestwie Polskim i Cesarstwie była od szeregu lat nie obsadzona)²⁴. Zniesione w latach 1866–1869 diecezje zostały odtworzone w formie administracji apostolskich. Watykan uzyskał też zgodę rządu rosyjskiego na podporządkowanie seminariów duchownych ordynariuszom diecezji (nominacje personelu – za wiedzą i zgodą rządu; program nauczania, regulaminy) oraz obietnicę odwołania nadzwyczajnych rozporządzeń przeciw duchowieństwu katolickiemu. W postanowieniach tych można dostrzec wyraźne analogie do konkordatu z 1847 r.²⁵ Likwidacja Unii i prześladowanie unitów zostały pominięte milczeniem – delegacja rosyjska wykazywała w tej kwestii absolutną nieustępliwość. Natomiast dyplomacja papieska skutecznie zablokowała wszelkie próby rokowań co do wprowadzenia języka rosyjskiego w kazaniach i nabożeństwach paraliturgicznych²⁶.

W marcu 1883 r. Leon XIII mianował dwóch metropolitów, ośmiu ordynariuszy i dwóch sufraganów dla wakujących diecezji w Królestwie Polskim oraz Cesarstwie Rosyjskim. W tymże roku w maju delegat papieski Vincenzo Vannutelli²⁷ był obecny na koronacji Alek-

²³ Był on synem Apolinarego, reprezentanta Rosji przy Watykanie w epoce konkordatu.

²⁴ O przebiegu rokowań dotyczących obsady wakujących biskupstw zob. A. Petrani, *W sprawie obsadzenia stolic biskupich w zaborze rosyjskim*, „Prawo Kanoniczne” 1962 nr 1–2 s. 149–166.

²⁵ Teksty konkordatu oraz porozumień z 1880 i 1882 r. zestawia S. Olszowska-Skowrońska, *Les accords de Vienne*, p. 536–551.

²⁶ A. Boudou, *Stolica Święta*, t. 2 s. 639–43; S. Olszowska-Skowrońska, *Les accords de Vienne*, s. XX–XXII; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 7 s. 364.

²⁷ V. Vanutelli (1836–1930), pracował w dyplomacji watykańskiej od 1865 r., m. in. jako delegat apostolski w Konstantynopolu (1880). Po powrocie z Rosji był nuncjuszem w Lizbonie, następnie jako kardynał (od 1891) pełnił różne odpowiedzialne funkcje w Kurii rzymskiej.

[7]

sandra III. Spotkał się z bardzo uprzejmym i życzliwym przyjęciem²⁸, jednak jego zabiegi o przywrócenie oficjalnego przedstawicielstwa Rosji przy Watykanie nie przyniosły konkretnych rezultatów. Michał Butenew przebywał wprawdzie nadal w Rzymie, nie posiadał jednak żadnych urzędowych pełnomocnictw, a na początku 1885 r. został definitywnie odwołany.

Tymczasem wprowadzenie w życie umowy z 1882 r. napotykało na rosnące trudności. Władze rosyjskie, tak centralne jak i lokalne, zdecydowanie preferowały tradycyjną politykę ograniczeń i represji wobec katolików. Do Rzymu docierały, przez nuncjaturę wiedeńską i innymi drogami, informacje o nieprzestrzeganiu porozumienia przez stronę rosyjską. Niektóre punkty umowy praktycznie nie weszły w życie. Nieobecność przedstawiciela Rosji w Rzymie sprawiała, że kierowanie protestów drogą dyplomatyczną było bardzo utrudnione. Stąd też przywrócenie legacji rosyjskiej przy Stolicy Apostolskiej miało stać się głównym przedmiotem dalszych, nieoficjalnych rozmów.

3

Zainicjowanie ich nie było łatwe, jak pokazała to już misja legata Vannutellogo. Sprzyjające okoliczności pojawiły się dopiero w 1887 r., w związku ze zwrotem polityki watykańskiej, która zaczęła w tym okresie odchodzić od szukania oparcia w monarchii habsburskiej i popierania sojuszu austriacko-pruskiego, skłaniając się ku Francji sprzymierzonej z Rosją²⁹. Wyrazem tej zmiany orientacji była między innymi nominacja nowego sekretarza stanu, którym w czerwcu 1887 r. został kardynał Mariano Rampolla del Trindaro³⁰, zwolennik pojednania Watykanu z III Republiką.

²⁸ A. Boudou, *Stolica Święta*, t. 2 s. 643–647. Jedynym uchybieniem wobec reprezentanta Stolicy Apostolskiej było odmówienie mu stanowiska dziekana korpusu dyplomatycznego podczas uroczystości koronacyjnych. Vannutelli powoływał się na regulamin ustalony na kongresie wiedeńskim, gospodarze uważali jednak, że nie dotyczy on delegatów nadzwyczajnych jako niższych rangą od ambasadorów. A. Giobbio, *Lezioni di diplomazia ecclesiastica*, vol. 1, Roma 1899 s. 469–471.

²⁹ Z. Zieliński, *Papiestwo i papież*, s. 319.

³⁰ M. Rampolla del Trindaro (1843–1913), w dyplomacji od 1875 r., pracował m. in. w nuncjaturze w Madrycie; jako sekretarz stanu dążył przede wszystkim do zabezpieczenia praw Kościoła i zapewnienia Stolicy Apostolskiej niezależności poprzez

Już wcześniej, w styczniu 1887 r., Sekretariat stanu³¹ polecił nuncjuszowi wiedeńskiemu Serafino Vannutelli³² nawiązanie stosunków z ambasadorem rosyjskim w Wiedniu, księciem Aleksym Łobanowem. Obaj dyplomaci mieli już za sobą długą karierę. Vannutelli stawał pierwsze kroki w dyplomacji jako audytor nuncjatury w efemerycznym Cesarstwie Meksykańskim Maksymiliana Habsburga (1864–1867), a potem w Bawarii. Mianowany w 1869 r. arcybiskupem, pracował jako delegat apostolski w Ameryce Łacińskiej, a następnie jako nuncjusz w Brukseli (1875–1880) i w Wiedniu (od 1880), gdzie starał się kontynuować zapoczątkowaną przez Jacobiniego politykę zbliżenia i współpracy między monarchią habsburską a Watykanem. Do Rosji odnosił się nieufnie. Książę Łobanow–Rostowski (1824–1896), autor kilku rozpraw historycznych, był dwukrotnie posłem w Konstantynopolu (1859–1863 i 1878–1879), a następnie ambasadorem w Londynie (1879–1882) i w Wiedniu (od 1882), na której to placówce miał spędzić aż 13 lat. Cieszył się opinią polityka posiadającego duże wpływy na dworze w Petersburgu, także u samego Aleksandra III.

Pierwsza, nieoficjalna, rozmowa nuncjusza z ambasadorem odbyła się w końcu stycznia 1887 r. Głównym tematem była od początku sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Rosją. Łobanow zgodził się na zaproponowaną mu rolę pośrednika między dyplomacją papieską a ministrem spraw zagranicznych Rosji Mikołajem Giersem³³ oraz carem Aleksandrem III, którym miały zostać przekazane przedstawione przez nuncjusza propozycje. Winą za istniejące trudności ambasador obarczał „polskie wpływy” w Watykanie, w szczególności wrogie Rosji środowisko księżnej Zofii Odes-

włączenie jej w społeczność międzynarodową. Był inicjatorem normalizacji stosunków Watykanu z Francją.

³¹ Formalnie kierował nim nadal kardynał Ludovico Jacobini, ponieważ jednak poważna choroba uniemożliwiała mu pracę już od kilku miesięcy, za politykę Stolicy Apostolskiej odpowiadał w tym okresie sekretarz Kongregacji do Nadzwyczajnych Spraw Kościoła, Luigi Galimberti. D. Squicciarini, *Nunzi apostolici a Vienna*, Città del Vaticano 1998, s. 229.

³² S. Vanutelli (1834–1915), brat Vincenza.

³³ M. Giers (1820–1895), w służbie dyplomatycznej od 1838 r. Jako minister spraw zagranicznych był wiernym wykonawcą woli Aleksandra III; osobiście popierał politykę współpracy z Austro–Węgrami i Niemcami, ale w 1884 r. odbył na polecenie cara podróż do Paryża, gdzie pracował nad zbliżeniem rosyjsko–francuskim.

[9]

calchi³⁴ (z d. Branickiej) i *mieszanie polityki z religią*³⁵. W rozmowie wypłynął również problem używania języka rosyjskiego w kościołach. Już Ubril w trakcie rokowań z Jacobinim próbował uczynić tę sprawę punktem przetargu, usiłowania te rozbiły się jednak o twardy opór Watykanu. W całej sprawie chodziło nie tyle o *principia* – Kościół z zasady nie sprzeciwiał się używaniu języka miejscowych wiernych w nabożeństwach dodatkowych – ile o uzasadnione obawy, że w tym przypadku nawet nieznaczne ustępstwo oznaczałoby przyzwolenie na rusyfikację i otwarcie drogi dla schizmy Kościoła łacińskiego w Cesarstwie³⁶.

Już po dziesięciu dniach Łobanow przekazał Vannutellemu odpowiedź rządu, który deklarował dobrą wolę strony rosyjskiej, a jednocześnie ponawiał wyrażoną już przez ambasadora skargę na „polskie wpływy” w Kurii, zakłócające każde rokowania. Zapytany co rozumie przez to sformułowanie, Łobanow powtórzył że Polacy mają ogromne wpływy w Watykanie i niejednokrotnie udzielają rad Ojcu św. Nuncjusz ripostował, że w okresie niedawnego pobytu Michała Butenewa w Rzymie zarzut taki nie był w ogóle podnoszony i sugerował, że cała sprawa jest tylko pretekstem mającym uzasadnić zmianę polityki w Petersburgu³⁷.

Kolejne spotkanie miało charakter bardziej oficjalny, ponieważ ambasador, występujący dotąd jako osoba prywatna, otrzymał urzędowe instrukcje od ministra spraw zagranicznych Giersa. Vannutelli od początku działał z upoważnienia Rzymu i pozostawał w stałym kontakcie z Sekretariatem stanu, toteż rokowania mogły teraz przyjąć bardziej konkretny kształt. Na wstępie, zgodnie z instrukcją, nuncjusz zamknął kwestię polskich wpływów oświadczeniem, że Stolica Apostolska ma szerszą wizję sytuacji i nie ulega żadnym partykularnym interesom. Ambasador poruszył z kolei drażliwą sprawę listu, który Leon XIII wysłał wprost do biskupów polskich, z pominięciem od-

³⁴ Z. Odescalchi (1821–1886), córka Władysława Branickiego i Róży Potockiej, siostra Elizy Krasińskiej, w 1841 r. poślubiła księcia Livio Odescalchi, potomka starej arystokratycznej rodziny rzymskiej.

³⁵ ASV ANV vol. 639 f. 38r–40v.

³⁶ A. Boudou, *Stolica Święta*, t. 2 s. 626–629; Z. Olszamska-Skorońska, *Tentatives d'introduire la langue russe dans les églises latines de la Pologne orientale (1865–1903)*, „Antemurale” 11:1967 s. 53–76.

³⁷ ASV ANV vol. 639 f. 46r–47r.

powiedniej instancji w Petersburgu. Dyskusja w tej sprawie przypominała podobne spory prowadzone przez reprezentantów Watykanu i Rosji w latach poprzedzających zawarcie konkordatu i toczyła się przy użyciu tych samych argumentów, co nie rokowało możliwości porozumienia. Co do kluczowej kwestii nawiązania stosunków dyplomatycznych Łobanow oświadczył, iż jego rząd pragnie się najpierw upewnić o dobrej woli Stolicy Apostolskiej i zasugerował podjęcie wstępnych rozmów w Rzymie przez delegata nieoficjalnego. Propozycja taka nie spełniała oczywiście oczekiwań strony papieskiej, toteż Vannutelli wysunął natychmiast zastrzeżenie, że rozmowy o charakterze prywatnym nie licują z godnością Stolicy Apostolskiej. Rozmowa zakończyła się sformułowaną przez ambasadora konkluzją: Watykanowi zależy na nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, Rosji natomiast na skłonieniu Polaków do *porządku i rozsądku*³⁸. Była to wyraźna sugestia dotycząca materii przetargu.

W odpowiedzi na sprawozdanie nuncjusza, sekretarz stanu zachęcał go aby nie ustawał w staraniach o przysłanie do Rzymu oficjalnego delegata Rosji. Tymczasem Łobanow wyjechał na kilka tygodni do Petersburga; po jego powrocie w kwietniu Vannutelli przedstawił mu argumenty przemawiające na korzyść obecności oficjalnego przedstawiciela Cesarstwa w Rzymie. Ambasador wydawał się zgadzać z argumentacją nuncjusza, oświadczył ponadto, że o ile Giers nie jest przeciwny tej koncepcji, zdecydowanie nieprzychylnie pozostaje stanowisko ministra spraw wewnętrznych Dymitra Tołstoja³⁹.

4

24 marca 1887 r. Serafino Vannutelli mianowany został kardynałem; oznaczało to zakończenie jego misji w stolicy Austro-Węgier i objęcie dalszych urzędów w Rzymie. Na stanowisko nuncjusza wiedeńskiego Leon XIII powołał prałata Luigi Galimberti (1836–1896). W przeciwieństwie do swego poprzednika, Galimberti nie miał za so-

³⁸ ASV ANV vol. 639 f. 54r–56v.

³⁹ ASV ANV vol. 639 f. 58r–61v. Dymitr Tołstoj (1823–1889), w latach 1866–1880 był ministrem oświaty, następnie członkiem Rady Państwa, ministrem spraw wewnętrznych i szefem żandarmerii (od 1882 r.). Zwolennik silnej ręki w polityce, rozszerzał uprawnienia administracji i wzmacniał cenzurę.

[11]

bą długiego stażu dyplomatycznego. Doktor filozofii, teologii i obojga praw, przez około 20 lat wykładał historię Kościoła w rzymskim kolegium Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Jako zwolennik pojednania z Republiką Włoską, został w 1881 r. powołany przez Leona XIII na naczelnego redaktora „Journal de Rome”, a potem „Moniteur de Rome”, na którym to stanowisku bronił polityki nowego papieża. W 1885 r. objął funkcję prosekretarza, a w następnym roku sekretarza Kongregacji do Nadzwyczajnych Spraw Kościoła, nieoficjalnie zastępował też sekretarza stanu Ludovico Jacobiniego w okresie jego ostatniej choroby⁴⁰. Konsekwentnie dążył do ugody z Prusami i odegrał ważną rolę w negocjacjach z Bismarckiem, które miały doprowadzić do zakończenia Kulturkampf.

Krótko przed przyjazdem Galimbertiego do Wiednia, do ambasady rosyjskiej dotarła odpowiedź Giersa na przedstawione mu przez Łobanowa propozycje. Odpowiedź była krótka i zdawała się ucinąć dalsze rachuby: Rosja nie widzi potrzeby dalszych dyskusji o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Watykanem, wystarczy jej oddelegowanie do Stolicy Apostolskiej zwykłego przedstawiciela, jakim był Butenew⁴¹. Pierwsza rozmowa Galimbertiego z Łobanowem w końcu maja nie dała konkretnych wyników. Gdy nuncjusz zasugerował, że główne problemy sporne to list papieża do biskupów polskich i język rosyjski w nabożeństwach, ambasador stwierdził, że pierwsza sprawa nie ma już żadnego znaczenia, ponieważ sytuacja katolików w Cesarstwie uległa poprawie i list stał się tym samym bezprzedmiotowy (!). Dłużej trwała dyskusja na temat języka, przy czym obie strony pozostały przy swoim stanowisku. W długim sprawozdaniu Galimberti konkludował, że po depeszy Giersa nie warto dłużej upierać się przy oficjalnym charakterze rosyjskiego przedstawicielstwa w Rzymie, można natomiast uzyskać przedstawiciela „zwykłego” czyli nieurzędowego. Sygnalizował też, że Rosjanie zauważyli zgodę Watykanu na używanie języka słowiańskiego w liturgii wydaną dla Montenegro i powołują się na to jako na precedens⁴².

Odpowiedź nadesłana z Rzymu, już przez nowego sekretarza stanu Mariano Rampolla, składała się z dwóch części – urzędowej i pouf-

⁴⁰ Prawdopodobnie to właśnie on był autorem instrukcji dla nuncjusza Vannutelli, które podpisywał Jacobini.

⁴¹ ASV ANV vol. 639 f. 42r–42v.

⁴² ASV ANV vol. 639 f. 63r–68v.

nej. W pierwszej Rampolla wyrażał nadzieję na owocność dalszych negocjacji i przypominał, że Stolica Apostolska przywiązuje do tego wielką wagę ze względu na *niemożliwą* sytuację katolików w Rosji. W drugiej przekazywał wnioski z obrad Kongregacji do Nadzwyczajnych Spraw Kościoła i określał stanowisko Watykanu. Stwierdzał tu bez ogródek, że z wypowiedzi Łobanowa i depesz Giersa wynika, iż rząd rosyjski nie zamierza naprawić krzywd wobec Kościoła, stawia natomiast nowe żądania. Sprawę wysłania nieoficjalnego reprezentanta Galimberti miał na razie pozostawić inicjatywie strony rosyjskiej. Zlecono mu natomiast przekazanie Łobanowowi załączonego wykazu krzywd, jakie dotknęły Kościół katolicki w Rosji. Reakcja ambasadora miała być *papierkiem lakmusowym* zdradzającym rzeczywiste intencje Rosji. W ostatniej części instrukcji Rampolla ostrzegał przed koncesjami w sprawie języka w państwie, które *doprowadziło już do schizmy 12 milionów unitów*⁴³. Zarówno treść jak i ton wspomnianego pisma dowodzą, że posądzany z racji swej orientacji politycznej o rusofilstwo sekretarz stanu oceniał sytuację z dużym realizmem i wyraźnie określał granicę możliwych ustępstw.

Gravami della Santa Sede contro il Governo Russo, które otrzymał nuncjusz, składały się z 35 punktów – wszystkie dotyczyły polityki władz rosyjskich już po podpisaniu układów z 1882 r. Na pierwszym miejscu znalazło się nieprzysłanie przez Rosję do Rzymu przedstawiciela dyplomatycznego, dalej zakazywanie biskupom bezpośredniej korespondencji ze Stolicą Apostolską, utrudnianie im wizytacji diecezji, deportacja biskupa wileńskiego Karola Hryniewieckiego, ingerencje władz w nominacje i odwoływanie proboszczów i wikariuszy oraz w sprawy seminariów duchownych, naciski na wprowadzanie języka rosyjskiego do nabożeństw i w katechezie, ingerencja Kolegium Duchownego w Petersburgu w sprawy duchowne i dyscyplinarne, ograniczenia narzucone duchowieństwu w kwestiach głoszenia kazań, słuchania spowiedzi i posługiwania w sąsiednich parafiach, zakaz sprawowania czynności liturgicznych przez księży na zesłaniu, wywózka na Sybir *per causa religiosa* dominikanów lubelskich, wreszcie prześladowanie unitów, próby odłączenia rzymskich katolików od jedności z Kościołem oraz zabieranie kościołów na cerkwie⁴⁴.

⁴³ ASV ANV vol. 639 f. 69r–70r, 71r–73r.

⁴⁴ ASV ANV vol. 639 f. 80r–84v.

[13]

Podczas kolejnego spotkania z ambasadorem Galimberti pokazał mu *Gravami* i wrócił do sprawy reprezentanta w Rzymie. Rozmowa była długa, Łobanow bardzo uprzejmy, stanowisko strony rosyjskiej pozostawało jednak niewzruszone: nie istnieje możliwość delegowania innego przedstawiciela niż nieurzędowy. Argumenty ambasadora sprowadzały się tym razem do trzech: po pierwsze, minister Giers oświadczył mu już dwukrotnie, że nie ma żadnego powodu, by dyktować na nowo przedstawioną przez niego wcześniej opinię; po drugie, ustanowienie regularnego przedstawicielstwa przyniosłoby korzyść jedynie katolikom, nie zaś Rosji; wreszcie, w przypadku niezgodności stanowisk, odwołanie oficjalnego reprezentanta byłoby równoznaczne z całkowitym zerwaniem stosunków⁴⁵.

Kardynał Rampolla nie był zachwycony przebiegiem rozmowy, a Galimberti doczekał się nawet admonicji: sekretarz stanu uznał jego ustępliwą postawę za „nieporozumienie” wynikłe z niedokładnego odczytania instrukcji: intencją Kongregacji do Nadzwyczajnych Spraw Kościoła jak i samego papieża było przecież zdecydowane dążenie do uzyskania oficjalnego, a nie półoficjalnego reprezentanta, gdyż tylko takie rozwiązanie stanowiłoby efektywny środek do polepszenia sytuacji Kościoła w Rosji⁴⁶. Galimberti znalazł się w trudnej sytuacji – szukając nowych argumentów, które mógłby wykorzystać wobec ambasadora, zdecydował się odwołać do porozumień z 1882 r. Ponieważ w archiwach nuncjatury *nie udało się odnaleźć tekstu*, Galimberti w liście do Łobanowa zacytował *na podstawie własnych notatek* artykuł stwierdzający że Petersburg *enverra un Representant avec caractère diplomatique*⁴⁷. Prawdopodobnie była to mistyfikacja – w opublikowanych tekstach brak jest takiego postanowienia⁴⁸. Podczas kolejnego spotkania nuncjusz bardzo wyraźnie rozgraniczył obie ewentualności: przedstawicielstwa oficjalnego i nieoficjalnego, podkreślając że tylko pierwsza z nich byłaby zgodna z życzeniami Stolicy Apostolskiej i powołując się ponownie na porozumienie z 1882 r. Ostatecznie Łobanow obiecał przedstawić swemu rządowi w pierwszej kolejności taki właśnie wariant⁴⁹.

⁴⁵ ASV ANV vol. 639 f. 88r–93v.

⁴⁶ ASV ANV vol. 639 f. 94r–98r.

⁴⁷ ASV ANV vol. 639 f. 98r–98v.

⁴⁸ Por. A. B o u d o u, *Stolica Święta*, t. 2 s. 659–661; *Raccolta di concordati*, [a cura di] A. M e r c a t i, vol. 1, Città del Vaticano 1954 f. 1016–1018.

⁴⁹ SV ANV vol. 639 f. 102r–103v.

5

Tymczasem w Rzymie pewien niepokój wzbudziły informacje prasowe o komentarzu, jakim „Dziennik Petersburski” opatrzył list papieża do kard. Rampolli o trudnym położeniu Kościoła w Rosji. Odpowiedzialnością za istniejącą sytuację rosyjski dziennik obciążał samych katolików, którzy nie chcą się podporządkować prawu. Niepokojąca była nie tyle treść komentarza, ile fakt że ukazał się on w gazecie uważanej za organ rządowy. Incydent ten stał się głównym tematem kolejnego, sierpniowego spotkania Galimbertiego z Łobanowem. Ambasador oświadczył, że artykuł wyrażał stanowisko dziennikarza, nie zaś rządu, i zgodził się na przekazanie tego oświadczenia Ojcu św., przyznawał jednak autorowi pewną dozę słuszności w tym co pisał o łamaniu prawa i mieszaniu religii z polityką przez Polaków. Galimberti z kolei bronił prawa katolików do wolności sumienia w sprawach ściśle religijnych i wskazywał, że niektóre ustawy rosyjskie dotyczące seminariów czy katechezy ingerowały właśnie w tę materię⁵⁰.

Innym incydem, który wywołał wiele hałasu w prasie włoskiej i wzbudził w Watykanie obawę negatywnej reakcji ze strony Rosji, była wizyta w nuncjaturze wiedeńskiej Ferdynanda Koburskiego, katolickiego księcia Bułgarii⁵¹, oraz jego prośba o błogosławieństwo papieskie. Pobyt Ferdynanda w Wiedniu interesował dyplomację rosyjską do tego stopnia, że niemal każdy krok księcia był skrupulatnie śledzony, a Łobanow otrzymał nakaz odłożenia urlopu aż do jego wyjazdu. W tej sytuacji wizyta bułgarskiego monarchy w nuncjaturze nie mogła być utrzymana w sekrecie. Inaczej przedstawiała się sprawa błogosławieństwa. Galimberti sugerował, że źródłem niedyskrecji musiał być tutaj sam książę lub też jego matka. W ten sposób informacja o błogosławieństwie mogła znaleźć się na łamach „La Tribuna” i innych gazet włoskich, natomiast do prasy wiedeńskiej dotarła za pośrednictwem telegramów z Rzymu – nuncjusz był przekonany, że postarały się o to czynniki francuskie i rosyjskie⁵². Cała sprawa miała znamienity kontekst polityczny. Bułgaria, jak i inne kraje bał-

⁵⁰ ASV ANV vol. 639 f. 108r–110v.

⁵¹ Ferdynand Koburski (1861–1948). panował w Bułgarii jako książę w latach 1887–1908 i jako car 1908–1918. Do władzy doszedł przy poparciu Austro-Węgier.

⁵² ASV ANV vol. 639 f. 113r–116v.

[15]

kańskie, była terenem rywalizacji Austro–Węgier z Rosją, popieraną już wówczas przez Francję. Ścisłe związana z polityką była w tym regionie kwestia wyznaniowa, żywo interesująca również Stolicę Apostolską. Katolik na tronie prawosławnej Bułgarii był dla Petersburga solą w oku, w Watykanie natomiast podsycił nadzieje na unię kościelną⁵³ – zrozumiała jest więc uwaga, z jaką drobne nawet incydenty dotyczące tej materii traktowane były przez Sekretariat stanu. Ponadto kardynał Rampolla obawiał się, aby niedyskrecje i komentarze prasowe na temat kontaktów Ferdynanda ze Stolicą Apostolską nie doprowadziły do zerwania trudnych rozmów z Łobanowem i dlatego monitował nuncjusza, żeby podczas następnego spotkania sprowadził sprawę do właściwych proporcji⁵⁴.

Sekretarz stanu miał jeszcze inne powody do niepokoju. Urlop Łobanowa spowodował przerwę w rozmowach, tymczasem do Rzymu systematycznie docierały informacje o nowych atakach na katolików w Rosji i prześladowaniu ich przez rząd. Galimberti otrzymał dodatkowy załącznik do *Elenco di gravami*, obejmujący 10 nowych zarzutów, i został upoważniony do przekazania ich, w razie nieobecności Łobanowa, chargé d'affaires ambasady rosyjskiej. Z zaistniałej sytuacji wyciągano w Rzymie dwa wnioski. Po pierwsze, wobec dążenia władz rosyjskich do zniszczenia Kościoła, obowiązkiem Ojca św. jest zareagować na tę sytuację – stąd *Gravami* i instrukcja, aby nuncjusz jak najbardziej oficjalnie zaznaczył swoje stanowisko wobec prześladowań w rozmowie z dyplomatą rosyjskim. Po drugie, jedynym środkiem wstrzymania prześladowań jest ustanowienie regularnych stosunków dyplomatycznych – stąd zalecenie, aby Galimberti traktował tę sprawę jako rzecz pierwszej wagi i absolutnie nie dopuścił do zerwania rozmów⁵⁵. Przekonanie, że regularne stosunki dyplomatyczne między Watykanem a Petersburgiem stanowiłoby remedium na antykatolicką politykę Rosji miało w Rzymie długą tradycję – kolejni papieże z uporem podejmowali wysiłki w tej materii, nie zrażając się brakiem efektów.

⁵³ O ideach unijnych Leona XIII zob. Z. Zieliński, *Papieżstwo i papieże*, s. 320–322; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 7 s. 450–453; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3 vol. 2 s. 295–297.

⁵⁴ ASV ANV vol. 639 f. 111r–111v.

⁵⁵ Tamże, f. 119r–121v.

Ponieważ nieobecność Łobanowa przedłużała się, Galimberty zgodnie z instrukcją złożył wizytę rosyjskiemu chargé d'affaires, księciu Kantakuzenowi. Ponieważ z Petersburga nie dotarła jeszcze żadna odpowiedź na propozycje, które miał przekazać Łobanow, nuncjusz prosił Kantakuzena, aby nalegał w tej sprawie na rząd. Zapewnił również swego rozmówcę, że wizyta księcia Ferdynanda w nuncjaturze miała charakter prywatny i religijny, a sprawy polityczne nie były poruszane – rosyjski dyplomata wydawał się być usatysfakcjonowany tym wyjaśnieniem. Najważniejszą i najbardziej delikatną kwestią pozostawało przekazanie *Elenco di gravami*. Wytłumaczywszy racje, jakie skłoniły papieża do sporządzenia wykazu i zastrzegając, że w żadnym razie nie chodzi o przerwanie rozmów o stosunkach dyplomatycznych, Galimberty przystąpił do czytania skarg. Kantakuzen, który od razu zastrzegł się, że nie jest upoważniony do takiej rozmowy, szybko przerwał czytanie i oświadczył formalnie, że nie może przekazać takiego pisma do Petersburga. Nuncjusz, przygotowany na pewne ustępstwa co do formy i ostatecznej redakcji tekstu, zdawał sobie jednak sprawę, że gwałtowną reakcją rozmówcy wywołała przede wszystkim jego treść. W tej sytuacji zapytał Kantakuzena o jego prywatną opinię na temat dalszych rozmów i wpływu na nie *Gravami*. Odpowiedź była tym razem bardzo dyplomatyczna: jeśli rząd rosyjski wyśle swego reprezentanta do Rzymu, ten na pewno zajmie się sprawą wysuniętych przez papieżstwo zarzutów. Galimberty odczytał to jako sygnał, że cała sprawa nie będzie miała złego wpływu na przebieg rokowań i że dyplomacja rosyjska zdaje sobie sprawę, że przedstawienie *listy skarg* było dla papieża kwestią sumienia. Ostatecznie nuncjusz wręczył swemu rozmówcy francuską wersję tekstu, prosząc aby zrobił z niej użytek, *jaki uzna za stosowny*. Kantakuzen przyjął dokument oświadczając, że czyni to wyłącznie *per sua informazione personale*. Galimberty dowiedział się jednak, że ostatecznie przekazał go do Petersburga, złagodziwszy redakcję tam, gdzie uznał to za stosowne. W długim sprawozdaniu dla sekretarza stanu nuncjusz z niejaką ulgą podsumowywał wynik trudnego spotkania i wyrażał nadzieję, że załatwił sprawę najlepiej jak umiał, zgodnie z intencjami Stolicy Apostolskiej⁵⁶. Sprawozdanie to, jako relacja szczególnej wagi, spotkało się z dużym zainteresowaniem Leona XIII, który dokładnie za-

⁵⁶ Tamże, f. 129r–135r.

[17]

poznał się z jego treścią i wyraził satysfakcję, że wykaz zarzutów dotrze do Petersburga, choćby nawet drogą nieoficjalną⁵⁷.

Pierwsza reakcja Petersburga była dość łagodna. Giers zawiadomił ambasadę w Wiedniu o wysłaniu do cara depezy o rozmowie charge d'affaires z nuncjuszem; Kantakuzen sądził, że znalazły się w niej także *Gravami*, chociaż oficjalnie nie mógł tego potwierdzić. Zapewnił natomiast Galimbertiego, że Aleksander III odnosi się przychylnie do propozycji nawiązania stosunków dyplomatycznych z Watykanem i będzie omawiał tę sprawę z ministrem spraw wewnętrznych Dymitrem Tołstojem i Konstantym Pobiednoscewem, prokuratorem Świętego Synodu. Znając wrogi stosunek obu wymienionych polityków do Kościoła rzymskiego, nuncjusz wyraził zdziwienie, że sprawą dyplomatyczną zajmuje się w Rosji minister spraw wewnętrznych, na co otrzymał znaną już odpowiedź, że problem ten wiąże się z Polską, która nadużywa religii do spraw politycznych⁵⁸. Kolejna depeza Giersa nie napawała jednak optymizmem: przekazywał on reakcję ministra spraw wewnętrznych na wykaz skarg. Tołstoj oświadczał wprost, że taki krok Stolicy Apostolskiej zamiast ułatwić nawiązanie stosunków z Petersburgiem, uniemożliwia je (*les rend impossibles*). Kantakuzen wydawał się dystansować od tak ostrej reakcji ministra i zgodził się pomóc nuncjuszowi w złagodzeniu sytuacji. Razem zredagowali depezę do Giersa, kładąc nacisk na to, że skargi zostały przekazane *à titre confidentiel*, a papież uznawał za obowiązek sumienia odpowiedzieć na skargi katolików napływające do Rzymu. W liście znalazło się też sformułowanie, że nuncjusz wyraża żal, iż jego akt lojalności wobec Rzymu (to jest przekazanie listy skarg) wywołał tak niepożądane reperkusje i prosi, aby sprawę *wziąć w nawias* i wrócić do rozmów⁵⁹.

Rampolla wydawał się dość zadowolony z takiego załatwienia sprawy, jako że pozostawiało ono nadzieje na dalsze negocjacje. Tymczasem jednak informacje o *Elenco di gravami* przedostały się do prasy francuskiej. Do Sekretariatu stanu dotarły wycinki z *correspondance politique* z 14 lutego 1888 r., w których znajdowały się informacje, że zarzuty skierowane przez Watykan do władz rosyjskich spowodowały

⁵⁷ Tamże, f. 137r.

⁵⁸ Tamże, f. 139r–140r.

⁵⁹ Tamże, f. 141r–144v.

zerwanie rozmów, które były dla Stolicy Apostolskiej kwestią *być albo nie być*⁶⁰. Istotnie, od października 1887 r. w Wiedniu nastąpiło wyraźne ochłodzenie stosunków na linii ambasada rosyjska – nuncjatura; Galimberti podejrzewał, że oprócz wykazu skarg przyczyniło się do tego zaangażowanie rządu rosyjskiego w aktualną politykę europejską. Kantakuzen po krótkim pobycie w Petersburgu nie przywiózł żadnych nowych wiadomości, poza tym, co było wiadome już od dawna, że Giers nastawiony jest przychylnie do dalszych negocjacji, zaś Tołstoj i urzędnicy z ministerstwa spraw wewnętrznych – wręcz przeciwnie. Sugerował jednak nuncjuszowi, że Watykan powinien wykorzystać dogodny moment po niedawnej wymianie listów między Aleksandrem III a Leonem XIII z okazji jubileuszu papieskiego⁶¹.

6

Osobną trudność stanowiły niedyskrecje i komentarze w prasie wiedeńskiej na temat stanu negocjacji. Beckendorff, pierwszy sekretarz ambasady rosyjskiej w Wiedniu, a przy tym katolik i dawny znajomy nuncjusza sugerował nawet, że jeśli list papieża do cara zatarł wrażenie *Gravami*, to publikacje prasowe bardzo pogorszyły sytuację, a wręcz doprowadziły do fiaska rokowań. Galimberti starał się oczywiście dociec źródła przecieków – a ponieważ prasa wiedeńska opierała swoje informacje na depeszach z Rzymu, podejrzewał w tym celową dywersję Włochów⁶².

Jeśli chodzi o stanowisko ambasady rosyjskiej w Wiedniu, nuncjusz wydawał z reguły pozytywne opinie zarówno ambasadorowi Lobanowowi, jak pierwszemu sekretarzowi Beckendorffowi i chargé d'affaires Kantakuzenowi. Poglądy tego ostatniego oceniał nawet jako *bardzo przychylny*; informował też Sekretariat stanu, że kuzyn chargé d'affaires, książę Michał Kantakuzen, rosyjski minister wyznań, uczestniczył w Petersburgu w uroczystej mszy św. z okazji jubi-

⁶⁰ Tamże, f. 146r–147r. 148r.

⁶¹ W 1888 r. Leon XIII uroczysto obchodził 50. rocznicę święceń kapłańskich. Jubileusz stał się okazją do licznych pielgrzymek, z całego świata przysyłano życzenia i dary.

⁶² ASV ANV vol. 639 f. 149r–154v.

[19]

leuszu Leona XIII⁶³. W osobnej szyfrowanej depeszy Galimberty prosił o uprzedzenie Ojca św., że car zamierza przysłać odpowiedź na jego list przez specjalnego gońca – informację tą przekazał nuncjuszowi Łobanow⁶⁴.

Na początku marca 1888 r. prasa wiedeńska, powołując się na Agenzia Stefani, opublikowała kolejne rewelacje: że między stolicą Apostolską a Rosją nie udało się nawiązać rokowań, są tylko wstępne rozmowy (*pourparlers*), oraz że Rosja żąda nominacji biskupów przez rząd, używania w kazaniach, katechezie i wszędzie poza liturgią wyłącznie języka rosyjskiego oraz wychowania dzieci z małżeństw mieszanych w religii prawosławnej.

Tymczasem okazało się, że rozmowy wiedeńskie miały już wkrótce znaleźć nieoczekiwany finał. 25 marca 1888 r. w nuncjaturze złożył wizytę Aleksander Izwołski⁶⁵, wysłany z Petersburga w celu przekazania listów Aleksandra III do Leona XIII i ministra Giersa do kardynała Rampolli. Galimberty był w tym czasie w Berlinie, gościa przyjmował więc audytor nuncjatury. Zapewnił rosyjskiego dyplomata, że będzie przyjęty na audiencji w możliwie najszybszym terminie; uzyskał też informację, że Izwołski nie jest zobligowany do natychmiastowego powrotu i chociaż poza wręczeniem listów nie ma dodatkowych obowiązków, zna stanowisko swego rządu i jest upoważniony do udzielania wyjaśnień⁶⁶.

Przyjazd Izwołskiego do Rzymu zakończył wiedeński etap rokowań – po swym powrocie z Berlina Galimberty otrzymał depesze polecające mu zawiesić wszystkie dotychczasowe rozmowy z ambasadą rosyjską, ponieważ sprawę miał teraz przejąć bezpośrednio Sekretariat stanu⁶⁷.

Tak nieoczekiwane przyspieszenie tempa wydarzeń, pomimo dotychczasowych trudności, a zwłaszcza kryzysu wywołanego *wykazem skarg*, musiało mieć istotną przyczynę. Być może, jak sugeruje C. Crispolti, był nią nacisk na Aleksandra III ze strony Francji, która

⁶³ Tamże, f. 154r.

⁶⁴ Tamże, f. 155r.

⁶⁵ A. Izwołski (1856–1919), od 1873 r. pracował jako urzędnik w ministerstwie spraw zagranicznych.

⁶⁶ ASV ANV vol. 639 f. 157r–158v.

⁶⁷ Tamże, f. 159r, 174r–174v.

pragnęła wykorzystać jubileusz papieski do wspólnej z Rosją akcji dyplomatycznej w Watykanie. Chodziło o odciążenie Stolicy Apostolskiej od popierania Trójprzymierza i udzielenie przez nią moralnego i politycznego poparcia sojuszowi francusko-rosyjskiemu⁶⁸. Aleksander Izwolski, który dotarł do Rzymu wiosną 1888 r., miał już tam pozostać, początkowo w charakterze delegata nieoficjalnego, a od 1894 r. jako poseł nadzwyczajny i minister rezydent przy Stolicy Apostolskiej⁶⁹.

Swoistym epilogiem negocjacji Galimbertiego z ambasadorem rosyjskim były dwa listy od „Polaka z Wiednia”, które nuncjusz otrzymał krótko po przejściu sprawy przez Rzym. Autorem był niejaki Franciszek Lutrzykowski, urzędnik austriackiego Banku Narodowego. Listy, napisane w języku niemieckim, przekazał do nuncjatury kardynał Ludwik Haynald, arcybiskup Kaloczy, który zresztą osobiście przetłumaczył drugi z nich na włoski. Lutrzykowski, w imieniu *swoim i rodaków*, usilnie ostrzegał przed porozumieniem z Rosją. Wstępne propozycje artykułów projektowanej umowy, opublikowane w prasie włoskiej, określał jako zgodę na *totalną rusyfikację*, demaskował również Rosję jako najgorszego wroga Kościoła katolickiego. Autor nie cofał się przy tym przed oskarżeniem Watykanu o poświęcanie interesów Kościoła w imię polityki włoskiej (niedawna ugoda z Prusami, obecne negocjacje z Rosją) i ostrzegał, że kontynuowanie takiej linii postępowania doprowadzi do zachwiania ufności Polaków wobec Stolicy Apostolskiej i zmusi ich do obrony Kościoła wbrew Watykanowi⁷⁰. Intencje autora listu nie trudno zrozumieć – porozumienie między Rzymem a Petersburgiem w sprawach kościelnych odbijało się z reguły negatywnie na polskiej *racji stanu*. Znamienne jest również wyraźne poparcie udzielone Lutrzykowskiemu przez kardynała Haynalda. Negocjacje z Rosją i próby ułożenia stosunków z republikańską Francją osłabiały tradycyjne związki papieżstwa z monarchią habsburską; toteż zarówno cesarz i koła konserwatywne jak

⁶⁸ C. Crispolti, G. Aureli, *La politica di Leone XIII: da Luigi Galimberti a Mariano Rampolla*, Roma 1912 s. 284.

⁶⁹ Późniejszą karierę Izwolskiego wyznaczały kolejne placówki dyplomatyczne: Belgrad, Monako, Tokio, Kopenhaga. W 1906 r. Piotr Stołypin powołał go na stanowisko ministra spraw zagranicznych, w latach 1910–1917 był ambasadorem w Paryżu.

⁷⁰ ASV ANV vol. 639 f. 161r–162v, 164r, 167r, 168r–171v.

[21]

episkopat patrzyły na nie niechętnie. Uważany za *spiritus movens* profrancuskiej orientacji w Watykanie sekretarz stanu Mariano Rampolla cieszył się w Wiedniu wyjątkowo złą opinią; po śmierci Leona XIII Austria postawiła nawet formalne weto przeciwko jego kandydaturze na tron papieski – *nota bene* wystąpił z nim, już podczas konklawe, kardynał Jan Puzyna z Krakowa. W liście Lutrzykowskiego znalazło się stwierdzenie, które dobrze ilustruje zbieżność poglądów Polaków oraz austriackiej hierarchii w odniesieniu do ówczesnej polityki Watykanu – autor pisał, że ustępstwa wobec Rosji są bardzo niebezpieczne dla Kościoła, a jednocześnie *kolidują z interesami Austro-Węgier* (!).

7

W polskiej historiografii relacje dyplomatyczne Stolicy Apostolskiej z państwami zaborczymi, zwłaszcza Rosją, przedstawiane są na ogół z perspektywy wpływu, jaki miały one na ruch niepodległościowy. Warto jednakże uświadomić sobie, że zaangażowanie Watykanu w sprawy związane z położeniem Kościoła polskiego w epoce rozbiorów stanowi problem, w którym jak w soczewce skupiają się niemal wszystkie najważniejsze zagadnienia ówczesnej polityki europejskiej.

ANNA BARAŃSKA

Efforts to Restore Diplomatic Relations between the Vatican and Russia in 1887-1888

Summary

The legal situation of the Roman Catholic Church in Poland in the 19th century and the way it was able to function depended on the policies of Poland's rulers in Berlin, Vienna and Moscow. Of the three Vatican's relations with Moscow were probably most complicated and susceptible to dramatic downturns. One of them occurred in 1877 when diplomatic relations between Russia and the Holy See were formally broken off, and the Russian embassy

at the Vatican, which had been there for sixty years, was closed down. It did not take long, however, before Pope Leo XIII initiated unofficial talks with the Russians. In 1882 the negotiations were concluded with an accord which settled some of the basic demands of the Polish Church.

However, as it became clear that the Russian side could not be relied to observe the agreed terms, the Pope started a fresh round of behind-the-scenes negotiations. Their principal aim was to pave the way for Russia reopening its embassy at the Vatican. In January 1887 a series of unofficial talks was opened in Vienna between the Russia's Ambassador Alexij Lobanov and the Papal Nuncio Seraphin Vannutelli (and later his successor Luigi Galimberti). The Russians repeatedly rejected the idea of sending an permanent envoy to the Vatican. The talks also covered other contentious issues such as the strict controls that had been imposed on correspondence between the Catholic bishops in Russia and the Pope or attempts to introduce Russian into Catholic worship. In June 1882 Galimberti received from the Curia a list of grievances directly linked with continued repressive policies of the Russian authorities towards the Catholic Church. The angry reaction of the representatives of the Russian government and a series of press leaks on the state of the negotiations led to the suspension of all talks in October 1887.

The inception and conduct of the Vienna negotiations was heavily influenced by the shifting currents of European politics. At that time France, Russia's ally, was keen to seek the Pope's moral support in an attempt to counterbalance the rival alliance of Germany, Austria and Italy. Under the impact of the political factor the stalled negotiations were unexpectedly brought to a satisfactory conclusion. In March 1888, responding, as it seems, to continued French pressure, Tsar Alexander III dispatched Alexander Izvolski to the Vatican to resume direct talks with the Papal Secretary of State. Izvolski extended his stay in Rome until, in 1894, he was appointed Russia's resident minister at the Holy See.

Translated by A. Branny